

Sygn. akt II C 374/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział II Cywilny Ośrodek (...) w R.

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Klon

Protokolant: Magdalena Kubańska

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2013 roku w Rybniku

sprawy z powództwa J. F.

przeciwko I. D.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej I. D. na rzecz powoda J. F. kwotę 66 113,96 zł (sześćdziesiąt sześć tysięcy sto trzynaście złotych 96/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 27 listopada 2012r.;
2. dalej idące powództwo oddala;
3. umarza postępowanie w zakresie w jakim pozew został wycofany;
4. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4617 zł (cztery tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
5. nakazuje zapłacić pozwanej I. D. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 2306 zł (dwa tysiące trzysta sześć złotych) tytułem brakującej części kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

W pozwie przeciwko I. D. powód J. F. domagał się wydania nakazu zapłaty przeciwko pozwanej, w którym sąd zasądzi kwotę 80 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 26 października 2012 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W motywach pozwu podniósł, iż pożyczył pozwanej w dniu 5 czerwca 2009 roku kwotę 80 000 złotych. Strony w umowie nie określiły terminu zwrotu tej kwoty. Dnia 28 sierpnia 2012 roku powód wypowiedział umowę i wezwał pozwaną do zwrotu tej pożyczki. Pozwana pożyczki nie zwróciła, stąd roszczenie jest zasadne.

W dniu 21 listopada 2012 roku Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał pozwanej I. D. aby zapłaciła powodowi J. F. kwotę 80 000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 26 października 2012 roku oraz kwotę 4617 złotych tytułem kosztów procesu w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wniosła w tym terminie sprzeciw.

W ustawowym terminie pozwana wniosła sprzeciw od nakazu wyżej opisanego i wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu.

W motywach swego stanowiska pozwana stwierdziła, iż jest faktem wypowiedzenie pożyczki, które otrzymała jednak nie jest prawdą aby wezwanie pozostawiła bez odpowiedzi, bowiem domagała się przedstawienia pełnomocnictwa od pełnomocnika powoda, które nie zostało przedstawione. Natomiast co do umowy pożyczki stwierdziła, iż nigdy nie zawierała z powodem umowy pożyczki, bowiem powód nigdy nie na jej własność żadnych pieniędzy nie przekazał i w tej sytuacji ona nie jest zobowiązana do jej zwrotu. Wskazała, iż w umowach należy przede wszystkim badać jaki był ich cel i zgodny zamiar stron. Natomiast nigdy zamiarem stron nie było to, aby ktokolwiek pożyczał od kogokolwiek pieniądze i aby pozwana miała je zwracać. Prawdą jest to, iż strony prowadziły wspólne projekty i dopiero realizacja tych projektów – w przypadku osiągnięcia zysków i to w zależności od ich rentowności – powód miał otrzymać udział w tych zyskach. Jednak z przyczyn niezależnych od stron, projekt nie przyniósł żadnych korzyści, a tym samym włożone wkłady przepadły. W ocenie pozwanej nigdy nie doszło do pożyczki a powód zainwestował pieniądze we wspólne przedsięwzięcie, które okazało się nieudane i poniósł stratę. Dalej, z ostrożności procesowej wskazała, iż podnosi zarzut potrącenia bowiem powód jest jej dłużnikiem, a dług opiewa na kwotę 500 000 złotych. W tej sytuacji nawet przy przyjęciu, że pomiędzy stronami doszło do umowy pożyczki, to nadal powództwo musi zostać oddalone z uwagi na skuteczność zarzutu potrącenia.

W odpowiedzi na sprzeciw powód podniósł, iż podtrzymuje żądanie pozwu zasądzenia na jego rzecz kwoty 80 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 października 2012 roku wraz z kosztami procesu w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W motywach podniósł, iż pozwana nie opisała, jakie wspólne projekty strony prowadziły i nie wiadomo, czy chodziło jej o zyski z działalności gospodarczej, czy też z najmu, co czyni jej relację nielogiczną i niewiarygodną. Odnośnie zarzutu potrącenia stwierdził, iż nigdy nie zawierał z pozwaną umowy, iż przeniesie na jej rzecz udział w użytkowaniu wieczystym nieruchomości o wartości 1 000 000 złotych, czyli jej udział warty byłby 500 000 złotych.

W piśmie procesowym z dnia 23 września 2013 roku (k. 97 – 99 akt sprawy) powód ograniczył powództwo i wniósł:

- o zasądzenie na jego rzecz kwoty 66 113,96 złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 80 000 złotych od dnia 26 października 2012 roku do dnia 18 września 2013 roku oraz od kwoty 66 113,96 złotych za okres od 19 września 2013 roku do dnia zapłaty,
- umorzenie postępowania w części dotyczącej kwoty 13 886,04 złotych,
- zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Podniósł, iż w dniu 19 września 2013 roku, łącznie z małżonką B. F., skierował do pozwanej pismo zawierające oświadczenie o potrąceniu dochodzonej należności objętej niniejszą sprawą, kwoty należnej pozwanej wynoszącej 13 886,04 złotych. Stwierdził, iż wraz z żoną, wezwał pozwaną do stawiennictwa w kancelarii notarialnej celem przeniesienia udziału w użytkowaniu wieczystym nieruchomości, w której zakupie pozwana partycypowała w połowie i do tej umowy nie doszło z winy pozwanej. W tej sytuacji, wypowiedział pozwanej umowę i potrącił należną pozwanej kwotę z kwoty pożyczki, której udzielił I. D. i stąd ograniczenie powództwa.

Pozwana wyraziła zgodę na cofnięcie powództwa i nadal wносиła o oddalenie roszczenia powoda w zmienionym kształcie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Na początku 2009 roku powód J. F., Ł. W. i I. D. – reprezentująca, jako prokurent, spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w R. umówili się, że będą prowadzić wspólny interes w postaci salonów gier w S. i G.. Wspólnicy w tym interesie nie podpisali żadnej umowy, ale ustalili, że J. F. i Ł. W. będą mieli udział w tym interesie po 40% a spółka (...) 20% - w takim samym stosunku ustalili udział w stratach. J. F. i Ł. W. zobowiązali się do wyremontowania lokali, które miały służyć jako pomieszczenia do prowadzenia salonów. Zobowiązali się do tego,

aby w tych miejscach była prawidłowa obsługa klientów a ze strony spółki (...) miały być dostarczone maszyny do gry i ich obsługa, po uprzednim uzyskaniu koncesji na działalność tego typu.

Dowód: zeznania świadka Ł. W. – rozprawa z dnia 25 września 2013 roku, zeznania powoda J. F. i zeznania pozwanej I. D. – rozprawa z dnia 20 listopada 2013 roku,

5 czerwca 2009 roku powód spotkał się z pozwaną w S., gdzie zobaczyli remontowany lokal, który miał służyć ich działalności. Następnie powód i pozwana wraz z żoną powoda udali się do C., gdzie powód pożyczył pozwanej kwotę 80 000 złotych na uzyskanie koncesji, dotyczącej działalności w postaci kasyna gry w S.. Pozwana otrzymała od powoda kwotę 80 000 złotych i zobowiązała się oddać ją w miesięcznych ratach z tym, iż całość kwoty miała zostać zwrócona w okresie 6 miesięcy od dnia podpisania umowy. Strony ustaliły, iż w kwestiach nieuregulowanych mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego.

Dowód: umowa pożyczki k. 4 akt, informacja z banku o pobraniu kwoty 73 000 złotych, zeznania świadka B. F. – rozprawa z dnia 26 czerwca 2013 roku, zeznania powoda – rozprawa z dnia 20 listopada 2013 roku,

Wspólny interes powoda, Ł. W. i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w R. zakończył się niepowodzeniem. Natomiast w 2010 roku powód zaproponował pozwanej I. D. zakup nieruchomości w R.. Powód stwierdziła, iż zakup tej nieruchomości będzie dobrym wspólnym interesem z dużymi perspektywami na zysk w przyszłości. Pozwana wyłożyła na zakup tej nieruchomości połowę kwoty zakupu. W dniu 12 kwietnia 2010 roku powód J. F. i B. F. zakupili od Przedsiębiorstwa Państwowego Zakłady (...) w upadłości z siedzibą w R. za kwotę 27 772,08 złotych prawo użytkowania wieczystego, niezabudowanej nieruchomości położonej w R. (obręb B.), stanowiącą działkę o numerze (...) o powierzchni 1,1382 ha wpisanej do księgi wieczystej (...) w Sądzie Rejonowym w Raciborzu. Natomiast ustnie powód, jego żona B. F. i pozwana ustalili, iż na rzecz pozwanej zostanie przeniesiony udział w tym prawie i to w terminie roku od dnia 12.04.2010 roku. Jednak do umowy przeniesienia udziału w prawie użytkowania wieczystego tej nieruchomości nie doszło. Pozwana dwukrotnie nie stawiała się w kancelarii notarialnej, gdzie była wzywana przez powoda i jego żonę celem przeniesienia na nią udziału w użytkowaniu wieczystym nieruchomości wyżej opisanej. W dniu 19 września 2013 roku powód i jego żona B. F. odstąpili od umowy zobowiązującej ich do przeniesienia udziału w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w R..

Dowód: zeznania B. F. rozprawa z dnia 26 czerwca 2013 roku, zeznania powoda J. F. i pozwanej I. D. rozprawa z dnia 20 listopada 2013 roku, umowa przeniesienia prawa użytkowania wieczystego k. 106 – 107 akt, protokoły notarialne k. 104 i 108 akt, zawiadomienia k. 103 i 105 akt i odstąpienie od umowy k. 102 akt,

W dniu 28 sierpnia 2012 roku powód wypowiedział pozwanej umowę pożyczki z dnia 5 czerwca 2009 roku, obejmującą przekazanie środków pieniężnych w wysokości 80 000 złotych i wezwał ją do zwrotu przedmiotu pożyczki w tej właśnie wysokości w ustawowym terminie 6 tygodni od daty otrzymania pisma. Wskazał, iż brak zwrotu tej kwoty skutkować będzie dalszymi krokami prawnymi z jego strony. Kolejne wezwanie o zwrot kwoty pożyczki powód skierował do pozwanej w dniu 18 października 2012 roku. Pozwana nie zwróciła pieniędzy.

Dowód: wezwanie z dnia 28 sierpnia 2012 roku k. 5 akt i wezwanie z dnia 18 października 2012 roku oraz dowody ich nadania listem poleconym k. 7 i 6 akt sprawy,

Sąd zważył co następuje:

Powództwo powoda do kwoty 66 113,96 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 27 listopada 2012 roku było zasadne. W zakresie kwoty 13 886,04 złotych postępowanie podlegało umorzeniu, a w zakresie odsetek za okres od 26 października 2012 roku do 18 września 2013 roku od kwoty 80 000 złotych podlegało oddaleniu oraz odnośnie odsetek od dnia 26 października 2012 roku do 26 listopada 2012 roku od kwoty 66 113,96 złotych podlegało również oddaleniu.

Bezspornym w sprawie było, iż:

- powód, Ł. W. i pozwana I. D. – reprezentującą jako prokurent spółkę z ograniczona odpowiedzialnością (...) w R.
- umówili się, że będą prowadzić wspólny interes w postaci kasyn gry w G. i S., ustalili udział w zyskach i stratach oraz reguły odpowiedzialności za interes,
- wspólny interes zakończył się niepowodzeniem,
- powód i pozwana ustalili też, że zakupią nieruchomości w R. – opisaną w stanie faktycznym – oraz ustalili, że najpierw nieruchomością zakupi powód wraz z żoną, a następnie udział w prawie użytkowania wieczystego zostanie przeniesiony na pozwaną,
- pozwana przekazała na poczet zakupu tej nieruchomości połowę kwoty zakupu,
- do przeniesienia udziału w prawie użytkowania wieczystego gruntu w R. nie doszło i powód wraz z żoną wypowiedział umowę dotyczącą przeniesienia udziału w tym prawie na rzecz pozwanej,
- powód prowadził i nadal prowadzi działalność gospodarczą – restaurację i kręgielnię (...) w R., a pozwana była i nadal jest prokurentem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w R.,
- pozwana dzwoniła do powoda i prowadziła rozmowę dotyczącą pożyczki i starała się wykazać w tej rozmowie, iż takiej pożyczki nie było.

Spornym było:

- czy powód J. F. pożyczył pozwanej I. D. kwotę 80 000 złotych i czy pozwana zobowiązana była taką kwotę zwrócić, czy też powód stracił na realizacji wspólnego interesu wyżej opisanego i pomiędzy stronami do żadnej umowy pożyczki nie doszło?

Strony przedstawiły w tej sprawie dwie odmienne wersje zdarzeń. Powód przedstawił wersję opisaną przez sąd w stanie faktycznym natomiast pozwana twierdziła, iż być może otrzymała od powoda jakieś pieniądze w dniu 5 czerwca 2009 roku, ale były to środki na wspólną działalność gospodarczą w postaci kasyn gier w S. i G., a że przedsięwzięcie to nie udało się, to wszyscy na tym stracili i powód nie ma żadnego roszczenia wobec niej. Tym samym negowała fakt, iż pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki. Wersję pozwanej potwierdził świadek Ł. W., który zeznał, iż pozwana nie zawierała z powodem żadnej umowy pożyczki a powód przeznaczył różne kwoty pieniężne na remont lokali w G. i niestety w wyniku splotu okoliczności interes się nie udał i powód – podobnie jak Ł. W. i spółka (...) w R. – stracili praktycznie wszystko co włożyli we wspólny interes.

Pozwana wskazała, iż – stosownie do treści art. 65 § 2 k.c. – w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Nie ma sporu co do tego, iż w zakresie interpretacji umów obowiązuje kombinowana metoda wykładni tych czynności prawnych. „ Stosowanie kombinowanej metody wykładni do czynności prawnych obejmuje 2 fazy. W pierwszej ustala się sens oświadczenia woli mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami, co oznacza, że uznaje się za wiążący sens oświadczenia woli, w jakim zrozumiały go obie strony. Znaczenie w tym zakresie ma kontekst językowy (ustalenie sensu interpretowanego słowa lub zwrotu w kontekście z innymi wypowiedziami tworzącymi całość) i kontekst sytuacyjny (ustalenie sensu interpretowanego zwrotu z uwzględnieniem towarzyszących okoliczności). Jeżeli okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej fazy wykładni, w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten rozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące należy uznać w tej fazie takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Decydujący jest normatywny punkt widzenia odbiorcy, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Przeważa tu ochrona zaufania odbiorcy nad

rozumieniem nadawcy. Zgodnie z kombinowaną metodą wykładni, priorytetową regułą interpretacyjną stanowi rzeczywista wola stron.” - tak III APa 25/12 w G. – wyrok z dnia 29.11.2012 roku LEX nr 1246619.

Skoro powód i pozwana nie zgadzali się co do gramatycznego tekstu umowy pożyczki z dnia 5 czerwca 2009 roku to jasne jest, że nie przyjmowały tego samego znaczenia samej umowy, w kontekście tego co zostało między nimi ustalone. Zatem kontekst językowy nie prowadzi do wyjaśnienia spornej okoliczności, czy pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki, czy też umowy takiej nie było a pozwana podpisała ją jedynie jako zabezpieczenie dla powoda, aby ten miał pewność, iż wspólnie prowadzą interes opisany w stanie faktycznym. Innymi słowy koniecznym było przeprowadzenie drugiego etapu interpretacji umowy w kontekście jak strony powinny rozumieć tekst umowy a to w kontekście:

- sytuacji w jakiej została ona podpisana,
- wzajemnych ustaleń,
- ich woli. (k SN z 12.04.2013 IV CSK 569/12 LEX nr 1324323),

W ocenie sądu zeznania pozwanej są nielogiczne, bowiem trudno przyjąć, iż powód wręczył jej gotówkę w wysokości 80 000 złotych, po to aby ona przekazała ją z kolei Ł. W. na remont lokalu w G.. Z kolei logicznie zeznaje powód, iż z Ł. W. umawiał się w sprawie remontów lokali i w tym zakresie pozwana I. D. nie miała żadnego udziału, zatem w jakim celu miałby, za jej pośrednictwem, przekazywać jakiegokolwiek środki pieniężne? Z kolei to, iż Ł. W. potwierdził wersję pozwanej, również nie może być uznane za wyjaśnienie sytuacji z dnia 5 czerwca 2009 roku bowiem Ł. W. w tym dniu w C. – gdzie została podpisana umowa – nie było i o całej sytuacji wiedział on z opowiadań pozwanej. Natomiast powód pojechał z pozwaną do S. i C. w obecności żony i ta potwierdziła fakt zawarcia przez powoda i pozwaną pożyczki w wysokości 80 000 złotych. Żona powoda była zorientowana w kwestii, na co ta kwota została przekazana i zeznawała – potwierdzając wersję powoda – iż miała ona być przeznaczona na uzyskanie koncesji przez spółkę (...), z tym iż o pożyczkę prosiła pozwana. Racjonalne jest wyjaśnienie powoda, iż zabrał ze sobą żonę po to, aby ona wyraziła zgodę na pożyczkę tak wysokiej kwoty pieniężnej. W tej sytuacji, w ocenie sądu należało przyjąć za wiarygodną wersję zdarzeń podaną przez powoda, a nie przez pozwaną a to właśnie w kontekście okoliczności zawarcia umowy i tego co strony chciały ustalić. (Wyrok SN z dnia 13.06.2013 roku VCSK 391/12) Również dla sądu znaczenie ma to czym strony się profesjonalnie zajmują. Powód jest osobą która prowadzi działalność gospodarczą w postaci restauracji i kregielni w R. a pozwana jest prokurentem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w R.. Zatem – w ocenie sądu – strony są profesjonalnymi biznesmenami, którzy występują w obrocie gospodarczym, tym samym mają do czynienia z umowami, płatnościami, profesjonalnymi negocjacjami i stąd nie można przyjąć, aby pozwana podpisała umowę pożyczki – jak to stwierdziła – nie przykładając do jej treści żadnego znaczenia. Jest to wyjaśnienie nielogiczne i niespójne. Posiłkowo w tym zakresie trzeba zacytować choćby wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach w którym stwierdzono, iż „treść umowy w pierwszym rzędzie ustala się na podstawie literalnej treści umowy, nie można za pomocą artykułu 65 § 2 k.c. nadawać oświadczeniom woli stron umowy innego sensu, niż to wynika z jej zapisanej treści. Również biorąc pod uwagę profesjonalne uczestnictwo powoda jak i pozwanej w obrocie gospodarczym – traktując ich jako przedsiębiorców można posiłkować się wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku (I ACa 232/13 LEX nr 1335601) w którym stwierdzono, iż „Przy wykładni umów zawartych w formie pisemnej między przedsiębiorcami w pierwszej kolejności należy kierować się językowymi regułami znaczeniowymi.”

Trzeba podkreślić również, że niespójne były relacje pozwanej podawane w różnym czasie. Do momentu swych zeznań pozwana starała się wykazywać, iż powód nigdy nie przekazał jej żadnych pieniędzy. Sugerowała to również w rozmowie telefonicznej, którą załączyła do akt sprawy i której treść była bezsporna, a jej trakcie powód nie potwierdzał wersji podanej przez pozwaną. Natomiast zeznając przed sądem stwierdziła, iż możliwym było przekazanie kwoty 80 000 złotych przez powoda w dniu 5 czerwca 2009 roku, bowiem ten przekazywał jej różne kwoty w różnych momentach, zawsze na cele wspólnej działalności. Tego rodzaju postawa pozwanej sprawia, iż nie można jej zeznań przyjąć za logiczne i spójne. Natomiast za takie sąd uznał zeznania powoda, poparte treścią zeznań świadka B. F. oraz treścią samej umowy pożyczki, której normatywne znaczenie było jasne. Strony umowie pożyczki ustaliły, iż pozwana

otrzymała kwotę 80 000 złotych, którą miała zwrócić w kilku miesięcznych ratach, które jednak nie zostały ustalone a powód stwierdził, iż miało to się stać do 6 miesięcy. W ocenie sądu umowa ta spełnia wszelkie elementy podmiotowo i przedmiotowo istotne a to w kontekście art. 720 §1 i 2 k.c. Natomiast pozwana pieniędzy nie zwróciła – co było między stronami bezsporne – zatem powód zażądał zwrotu pieniędzy, a skoro do umowy – w zakresie nieuregulowanym – miały zastosowanie przepisy k.c., to zastosowanie miał przepis art. 723 k.c.

Poza kognicją sądu pozostają kwestie dotyczące braku rozliczenia się pomiędzy powodem, Ł. W. i spółką (...) w R. co do wspólnej działalności gospodarczej. Natomiast pokreślić trzeba, iż powód nie pożyczał kwoty 80 000 złotych spółce (...) w R. a pozwanej i stąd od pozwanej miał prawo domagania się zwrotu pożyczonej kwoty.

W tym miejscu należy stwierdzić, iż zarzut potrącenia, który zgłosiła pozwana nie mógł zostać uznany za skuteczny, bowiem pozwana nie wykazała aby posiadała wobec powoda wiarygodność o wartości 500 000 złotych, która nadawałaby się do potrącenia. Z zeznań pozwanej – których w tym zakresie nie negował powód – wynikało, iż pozwana rzeczywiście przekazała powodowi połowę środków pieniężnych na zakup prawa użytkowania wieczystego nieruchomości opisanej w stanie faktycznym, a prawo to zostało nabyte przez powoda i jego żonę za kwotę 27 772,08 złotych. Połowa z tych środków to kwota 13 886,04 złote. Natomiast pozwana jedynie od powoda otrzymała informację, iż możliwe zyski z przyszłej sprzedaży tego prawa miałyby się kształtować w kwocie 1 000 000 złotych, ale nie wykazała, aby tego rodzaju zyski można było osiągnąć. Natomiast powód twierdził, iż wartość prawa użytkowania wieczystego się nie zmieniła. Co do tego – skoro pozwana była profesjonalnie reprezentowana – brak było możliwości, choćby pouczenia jej o konieczności udowodnienia tej kwestii. Nadto powód i jego żona wypowiedzieli pozwanej umowę, w zakresie przeniesienia na nią udziału w tym prawie i to po dwukrotnym wezwaniu pozwanej do stawiennictwa w kancelarii notarialnej, celem realizacji umowy przyrzeczonej (co okazało się bezskuteczne bowiem pozwana nie wyraziła woli nabycia udziału). Zatem powód w konsekwencji ograniczył powództwo o wartość przekazanych mu na zakup prawa użytkowania wieczystego środków przez pozwaną. W tej sytuacji, skoro pozwana wyraziła zgodę na cofnięcie pozwu w zakresie kwoty 13 886,04 złote – w ocenie sądu – zasadnym było żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz kwoty 66 113,96 złotych z tytułu umowy pożyczki, jaka została zawarta pomiędzy stronami w dniu 5 czerwca 2009 roku. Znalazło to odzwierciedlenie w punkcie 1 wyroku.

Skoro pozwana nie zwróciła powodowi pożyczki na pewno miał on prawo domagania się zasądzenia na jego rzecz zasądzonej kwoty z ustawowymi odsetkami, a to w oparciu o treść art. 481 §1 k.c.

W ocenie sądu praktycznie ostateczne sprecyzowanie kwoty żądanej przez powoda i już ostateczne dowiedzenie się o żądanej kwocie nastąpiło w momencie doręczenia pozwanej nakazu zapłaty wraz z odpisem pozwu (wcześniej pozwana negowała zasadność wezwać do spełnienia świadczenia i twierdziła, że powód nie wykazał aby jego pełnomocnik miał pełnomocnictwa do reprezentowania go w zakresie zwrotu pożyczki). Uznając twierdzenia pozwanej, iż dopiero ostatecznie dowiedziała się o żądaniu powoda wraz z doręczeniem jej odpisu nakazu zapłaty, należało uznać, iż w zwłoce powódka pozostaje od dnia następnego po doręczeniu jej nakazu zapłaty wraz z odpisem pozwu. Jednak nie można zgodzić się z powodem iż może on dochodzić odsetek od kwoty 80 000 złotych, bowiem wycofał pozew ponad kwotę 66113,96 złotych, czyli uznał, że należy mu się ta kwota a nie 80 000 złotych. Zatem to od tej kwoty sąd zasądził odsetki od dnia następnego po doręczeniu pozwanej odpisu pozwu wraz z nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym. W konsekwencji dalej idące powództwo dotyczące odsetek musiało zostać oddalone. (Pkt. 2 wyroku)

Co do wycofanego powództw ponad kwotę zasądzoną – postępowanie na podstawie art. 355 §1 k.p.c. zostało umorzone. (Pkt. 3 wyroku)

Pozwana przegrała proces i stąd od niej na rzecz powoda należało zasądzić koszty postępowania, które sprowadzały się do wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika – art. 98§1 i 3 k.p.c. w związku z §2 ustęp 1 i §6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348, z późniejszymi zmianami), w wysokości 3617 złotych oraz uiszczonej części opłaty od pozwu w wysokości 1000 złotych. (Pkt. 4 wyroku)

Jako, iż pozwana przegrała proces winien zapłacić koszty sądowe na podstawie art. 113 ustęp 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – ustawa z dnia 28 lipca 2005 roku (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 z późniejszymi zmianami) które sprowadzały się do brakującej części opłaty w wysokości 2306 złotych (pkt. 5 wyroku).

Na koniec Sąd zauważa, iż dokumenty nadesłane przez pełnomocnika pozwanej, zostały dołączone do akt już po wydaniu wyroku, zatem brak było możliwości odniesienia się do ich treści.

Sędzia Jarosław Klon